

Status dojnych krów

31 października 2021

Berno, czwarte pod względem wielkości miasto Szwajcarii z budzącą podziw architekturą, ze względu na jej piękno traktowane jest jako nieoficjalna stolica tego państwa. Zamieszkiwane przez 133 115 mieszkańców zachwyca harmonijnością, dbałością i luksusem. Pieczołowicie konserwowane budynki centrum są okazami znakomitej urbanistyki sięgającej średniowiecza. Miasto jest ważnym ośrodkiem życia polityczno-gospodarczego. O zazdrość przyprawiała do niedawna świadomość, że żyjąc w wielce demokratycznym państwie, jego obywatele jako panaceum na sprawiedliwość i gospodarność mieli gwarantowane narzędzie kontroli władzy – referendum. Dodatkową moc na straży bezpieczeństwa osobistego i kraju przypisywano powszechności dostępu do broni obecnej w każdym domu. Szwajcarska pedanteria i zamożność były legendarne.



Do niedawna w Polakach wyrabiano kompleks niezaradnych safandulskich, ludzi w szponach nałogów o niskich kwalifikacjach i aspiracjach, zbyt bezradnych, by decydować o poziomie życia, zarobków i ustroju państwa. Na przestrzeni minionych 25 lat porównania polskich zarobków i podatków zachowują uporczywie kuriozalną stabilność. Zarabiamy czterokrotnie mniej, ale podatki, czy wszelkie opłaty ponosimy czterokrotnie wyższe. Propaganda polityków za aksjomat uznaje, jakobyśmy byli państwem na dorobku, więc ludziom płacić nie można więcej, poza typami szczególnie predystynowanymi, a tu decyduje kryterium lojalności wobec władzy. Natomiast wysokość cen wszelkich dóbr chętnie tłumaczone są jako światowe, czy europejskie. Szwajcar zarabia średnio 20 542 zł (dane z 02.07.2021 r.) miesięcznie, gdy średnia Polaka to podobno około 4 000 zł. Zapewne nasz wynik można rozpatrywać kalkulując średnią z pensji kasjerki dyskonta i uposażenia premiera. Zarabiamy czterokrotnie mniej

przy czterokrotnie wyższych kosztach utrzymania. Szwajcar płaci 7 zł za litr paliwa, a Polak 6 zł. Pozór tańszego paliwa ujawni ilość paliwa jaką jest w stanie kupić Polak i Szwajcar za swe miesięczne dochody. To niewątpliwie może być przyczyną niezadowolenia, ale nie Szwajcara. Absolutnie nie znaczy to, że Szwajcarzy nie mają powodów do wielkiego niezadowolenia. Zdawać mogłoby się, że podział na kantony, czyli struktura federacyjna i opisane wcześniej mechanizmy zarządzania wystarczą, by społeczeństwo cieszyło się spokojnym i dostatnim trybem egzystencji. Wyuzdany pandemiczny globalizm obrócił ten mit w perzynę.



Tydzień temu, podobnie jak od ponad półtora roku w innych państwach, Szwajcarzy wyszli na ulice Berna domagając się poszanowania godności. W reakcji na globalistyczny program traktowania istot ludzkich jak bydło, które bezrozumnie przeszkadza wdrażaniu rzekomo świetlanej przyszłości, a droga do niej wiedzie przez pandemię, na ulicach Berna pojawili się protestujący z flagami, proporcami, banerami. 23 października b.r. żądania zakończenia pandemii, zaprzestania szczepień i adresowane do rządzących hasło „Leczenie się sami” były odpowiedzią na narzucone i odczuwane identycznie jak u nas niewolnicze metody zarządzania. Przemarsz tysięcy ludzi otwierali ubrani w biel zewnętrznych szat podobnych do komży, bez muzyki, klimatu koncertowo-rozrywkowego. Bez nadmiaru skandowania, wyposażeni w jarzma na ramionach, cokolwiek jak niesamowite automaty sunęli ulicami miasta. Rytm ich marszu podkreślał dźwięk setek ogromnych serc uderzających w blaszane osłony bydłowych dzwonów przyczepionych do zakończeń jarzma. Ponura wymowa powrotu niewolnictwa przemycanego pod hasłami „zrównoważonego rozwoju” ma wspólny mianownik. Ludzie nie tylko czują się, że traktowani są niczym bydło, ale też polityka fiskalna czyni z nich dojne krowy pracujące na utrzymanie psychopatów. Nieważne do jakiego poziomu dobrobytu, osiągnięć cywilizacyjnych, rozwoju gospodarczego ludzkość

doszła w dowolnym zakątku świata, gwarantowaną perspektywą jest niewolnictwo. Godzący się na wszystko nabywają status dojnych krów. Szwajcarzy nie poprzestali na wyrazistym proteście przed tygodniem. 30 października Zurich stał się areną konfrontacji bojówek Antify z tłumami skandującymi „Liberte” w rytm dźwięku tysięcy mniejszych już dzwonków.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net